

Sygn. akt V ACa 242/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SSA Jacek Grela (spr.) SA Artur Lesiak
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 474/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że powództwo oddala,

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 242/13

UZASADNIENIE

Powód (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa

- (...) na swoją rzecz kwoty 4 miliony złotych tytułem odszkodowania za złe warunki bytowe polegające na przeludnieniu i złe warunki sanitarno - bytowe u pozwanego.

W uzasadnieniu powód zarzucił pozwanemu przeludnienie w celach, brak właściwych warunków sanitarnych, wentylacji a także wyłączanie prądu i brak ciepłej wody w ciągu dnia. Powód skarżył się na przebywanie w zatłoczonych celach oraz na osadzanie go w jednej celi z (...) co spowodowało, iż na skutek konfliktów doszło do złamania jego ręki. Nadto powód twierdził, iż przebywał w jednej (...). Swoje żądania powód podtrzymał na rozprawie w dniu 19.12.2012r. wskazując jednak, iż nie jest przekonany co do słuszności wysokości roszczenia, którego się domaga.

W odpowiedzi na pozew zastępująca pozwanym (...) wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż powód nie wykazał przesłanek istnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa, ponadto działania pozwanym związane były z wykonywaniem czynności dozwolonych przez obowiązujące przepisy prawa. Pozwany wskazał także, że powód w czasie osadzenia miał zapewnione wszystkie prawa a fakt istnienia przeludnienia wynikać może z tego, iż w określonych warunkach można umieścić osadzonego w celi gdzie metr kwadratowy na osobę wynosi mniej niż 3. O fakcie przeludnienia należy bezzwłocznie powiadomić (...), co też pozwany czynił zgodnie z brzmieniem art. 248 § 1 kkw. Cele mieszkalne wyposażone były zgodnie z przepisami prawa w niezbędne urządzenia sanitarne, które usytuowane są w sposób zapewniający ich nieskrępowane użytkowanie. Pozwany wskazał także, że w placówkach wskazanych przez powoda przeprowadzane są rutynowe okresowe kontrole przez (...) obejmujące całokształt zagadnień związanych z odbywaniem kary a także okoliczności, na których powód opiera swoje żądanie. (...) nie stwierdzili dotychczas żadnych uchybień w działalności pozwanym placówek. Pozwany podniósł zarzut z art. 5 k.c., wskazując, iż powód swoim działaniem naruszył obowiązujący porządek prawny, co uzasadnia konieczność egzekwowania kary pozbawienia wolności a zasądzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia za ten fakt byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 474/10, Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.500 zł (tysiąc pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddalił;
3. nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Powód przebywał w (...). i w chwili wniesienia pozwu, tj. (...) nadal tam przebywał. (...)

W powyższym okresie powód przebywał(...) W czasie przebywania u pozwanego umieszczono powoda w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na osadzonego wynosiła poniżej 3m², nie mniej jednak niż 2m². (...)(...).

Powyższe zastawienie wskazuje, iż powód przebywał w celach przeludnionych, tj. takich w których powierzchnia na jednego osadzonego wynosiła poniżej 3 metrów kwadratowych przez okres ogółem 28 dni.

Warunki panujące w celach u pozwanego były standardowe. Toaleta w celi była zabudowana częściowo, wejście było oddzielone zasłonką, która zasłania znajdującą się w środku osobę. W celi były dwa okna zabudowane blendami ze sztucznego tworzywa. Była dostępna jedynie zimna woda. Środki higieny osobistej i środki czystości wydawane były zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. (...).

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, dołączonych do akt sprawy dokumentów, a także zeznań świadków (...) Sąd a quo nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości treści pism, uznając powyższe za wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków (...), albowiem treść ich zeznań była jasna, spójna i logiczna a nadto zgodna z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

(...)

(...) Warunki w pawilonach, w których osadzony był powód zgodne były z przepisami prawa, jednak w czasie osadzenia powoda mogły tam panować warunki przeludnienia. Kącki sanitarne zapewniają intymność, wentylacja odbywa się za pomocą okna, kwestia oświetlenia jest monitorowana na bieżąco i zgodna jest z panującymi normami. Przeprowadzane są także kontrole stanu wyposażenia. (...)Wskazał w tym miejscu, iż fakt osadzenia powoda w celach przeludnionych wynikał wprost z przedstawionych przez pozwanego wydruków z systemu informatycznego. Sąd I instancji dał wiarę wyjaśnieniom powoda w zakresie odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, gdyż powyższe potwierdzone zostało przez odpowiednie dokumenty oraz z zakresie warunków odbywania kary, potwierdzonych zeznaniami świadków.

Następnie, Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną roszczenia zgłoszonego przez powoda było zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych wywodzonych z treści art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. przez osadzenie w warunkach naruszających, zdaniem powoda, jego godność oraz powodując straty moralne i utratę zdrowia w związku z panującą tam ciasnotą i brudem.

Zgodnie z treścią art. 24 k.c. i art. 448 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z kolei, Sąd meriti podkreślił, że ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego spoczywa na powodzie. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradiktoryjności a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nieudowodnienie przez powoda dochodzonych żądań wobec nieprzedstawienia dowodów prowadzi bowiem do oddalenia powództwa. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, w celu skorzystania z zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. konieczne jest wskazanie prawnie chronionego dobra osobistego, które zostało naruszone, a następnie wykazanie, że naruszenie miało charakter bezprawny oraz zawiniony. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2005r. (IV CK 805/04, Lex nr 177221), stwierdził: „Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie orzekającym należy opowiedzieć się za tym stanowiskiem, które znalazło wyraz już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., (V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53), a według którego przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest zawinione naruszenie dobra osobistego. Ciężar dowodu winy w naruszeniu dobra osobistego spoczywa w świetle art. 448 w związku z art. 6 k.c. na osobie dochodzącej zadośćuczynienia pieniężnego.” Zdaniem Sądu żądający zadośćuczynienia pieniężnego powinien wykazać, że naruszenie jego dóbr osobistych było bezprawne(por. glosa J. Bleszyński OSP 2004.6.75). Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze wskazuje się szereg okoliczności, które wyłączają bezprawność działania. Taką okolicznością jest m.in. działanie w ramach porządku prawnego. Czynności organów wymiaru sprawiedliwości, związane z wypełnieniem ich ustawowych obowiązków, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych, (wyrok TK z dnia 11.01.2005r., SK 60/03, OTK-A 2005/1/2).

W opinii Sądu I instancji, powód, w niniejszym postępowaniu wykazał naruszenie dóbr osobistych przez pozwanego. Działania powoda polegały na przedstawieniu zarzutów dotyczących przeludnienia w celach, braku intymności, niezadowalającego stanu cel. Powód wykazał, iż osadzony był w celach, w których panowało przeludnienie przez okres 28 dni i pozwany potwierdził powyższe twierdzenia powoda, przedstawiając wydruki z systemów informatycznych. Powód nie udowodnił zaś tej części swojego roszczenia, która wskazywać by miała na niezgodne z prawem i naruszające dobra osobiste powoda, przebywania powoda w warunkach urągających jego dobrom osobistym. Pozwany na tę okoliczność powołał świadków (...) którzy zeznali, iż warunki panujące w celach zgodne były z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Powód nie przedstawił na tę okoliczność dowodów przeciwnych. Jedyne powołane przez niego świadki (...) Dalsze przedstawienie przez powoda świadków objęte było rygorem pominięcia (k. 135 akt) a zatem późniejsze wskazywanie świadków na te okoliczności nie mogło być skutecznie przeprowadzone.

Sąd a quo podkreślił, iż powód przez cały tok procesu reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, którego wielokrotnie zmieniał, z uwagi na brak zaufania do kolejno wyznaczanych osób lub też rezygnacje pełnomocników wobec utrudnionego kontaktu z powodem. Niemniej jednak - pomimo zmian osobowych pełnomocników - każdy z nich w czasie wykonywania swojej funkcji należycie powoda reprezentował poprzez wnoszenie pism procesowych i obecność podczas przesłuchania świadków.

Odnosząc się do kwestii przeludnienia w celach, w pierwszym rzędzie Sąd I instancji wskazał, że przy jej rozpoznawaniu należało mieć na względzie, iż ustawodawca w art. 110 § 2 k.k.w. zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych wskazując, że powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m², cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, określonych w art. 248 k.k.w. obowiązującym w okresie objętym powództwem, mogło dochodzić do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m², jednakże jedynie na czas określony. Zgodnie z tym przepisem w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieszczać osadzonych, na czas

określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić(...)

Sąd meriti ustalił, iż powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². Wprawdzie trwało to okresowo, ale w ogólności dało aż 28 dni. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego samo osadzenie powoda w przeludnionej celi powoduje możliwość domagania się przez osadzonego ochrony dóbr osobistych, choćby i było to niezawinione przez pozwanego.

Podsumowując, w ocenie Sądu I instancji, postępowanie dowodowe wykazało w niniejszej sprawie naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez umieszczenie go przez pozwanego w przeludnionych celach, wobec czego Sąd na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.500 zł uznając ją za adekwatną do stopnia i czasu przebywania powoda w przeludnionej celi. W pozostałej części Sąd a quo powództwo oddalił uznając je za zawyżone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego. (...) Powód nie dysponuje żadnymi środkami pieniężnymi, a w niniejszym procesie skutecznie dochodził ochrony swoich dóbr osobistych, wykazując, iż umieszczony był w przeludnionych celach. Powyższe okoliczności wskazują, iż obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego byłoby nadmiernym jego obciążeniem, a w niniejszej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające odstępienie od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyły apelacją obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części. Jego zdaniem zasądzona przez Sąd I instancji kwota jest za mała i ośmiesza go. Dodał, że funkcjonariusze państwowi złamali prawo.

Powód zwrócił uwagę, że z dniem 6 grudnia 2009 r. art. 248 § 1 kkw utracił moc.

Powód ponownie przytoczył fakty, które w jego odczuciu, miałyby wskazywać na złe warunki bytowo - sanitarne w celach, w których przebywał.

W konsekwencji, wniósł o zwiększenie kwoty zadośćuczynienia.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1, tj. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz w pkt 3, tj. nie obciążenia powoda kosztami procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 kpc przez błędne ustalenie, że działania pozwanego na podstawie obowiązujących przepisów prawa bezprawnie naruszały dobra osobiste powoda w sytuacji gdy z dokumentów przedłożonych przez pozwanego wynika, że

stosował on art. 110 kkw a dobra osobiste powoda nie zostały naruszone,

2. naruszenie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc, poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że umieszczenie powoda przez 28 dni w przeludnionej celi na podstawie obowiązujących przepisów prawa narusza jego dobra osobiste oraz, że naruszenie to uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego,

3. naruszenie art. 102 kpc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, poprzez przyjęcie, że powód z uwagi na pobyt w zakładzie karnym i brak środków finansowych nie jest zobowiązany do ponoszenia kosztów procesu.

W rezultacie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1, poprzez oddalenie powództwa oraz w pkt 3 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję i za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Z kolei, apelacja pozwanego okazała się zasadna.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację (kwestia ta dotyczy apelacji powoda), wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Powód upatrywał odpowiedzialności pozwanego w naruszeniu jego dóbr osobistych, m.in. godności osobistej i zdrowia.

Zatem, w pierwszej kolejności należało odpowiedzieć na pytanie kiedy następuje naruszenie dobra osobistego.

Ustawodawca uzależnia udzielenie ochrony dobrom osobistym na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. od uznania, że zachowanie prowadzące do zagrożenia (lub naruszenia) dóbr osobistych nosi znamiona bezprawności. Powszechnie przyjmuje się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego (...). Dla udzielenia ochrony nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy czynu zagrażającego (lub naruszającego) cudzym dobrom osobistym, czy też nawet świadomości, wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie (...). Działaniem bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, a bezprawność wyłącza działanie mające oparcie w przepisach prawa, zgodne z zasadami współżycia społecznego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Wydawnictwo C.H. Beck/Legalis 2008, tezy do art. 24).

Zatem, w ogóle o naruszeniu danego dobra osobistego, można mówić tylko i wyłącznie, gdy jest ono bezprawne. Zaś bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Niektórzy autorzy szerzej ujmują pojęcie bezprawności. Twierdzą, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego (por. S. Dmowski, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna” Warszawa 2002 str. 86).

Wobec tego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy zostały naruszone dobra osobiste powoda w postaci m.in. godności i zdrowia, bezprawnym działaniem pozwanego, rozumianym jako sprzecznym z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym bądź zasadami współżycia społecznego, w kontekście obiektywnych kryteriów, czasami również, w określonych sytuacjach, determinowanych rodzajem naruszonego dobra osobistego, z uwzględnieniem konkretnej reakcji społeczeństwa bądź subiektywnych odczuć powoda.

W dalszej kolejności, ustalając uprzednio powyższy związek przyczynowy, Sąd meriti powinien podjąć się analizy okoliczności uchylających ewentualną bezprawność (tzw. kontratypów).

Otóż, odwołując się do dawniejszej judykatury Sądu Najwyższego wymienić należy okoliczności, które na ogół przyjmuje się, jako uchylające bezprawność.

Są to:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego, ale z pewnymi wyjątkami,
- 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Zauważyć należy - co już akcentowano powyżej - że wymienione kontratypy zostały wyodrębnione na podstawie dawniejszej judykatury i doktryny prawa.

Aktualnie, odstępuje się raczej od przyjmowania działania w obronie uzasadnionego interesu jako okoliczności uchylającej bezprawność.

Dodaje się natomiast nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Okoliczność uchylająca bezprawność ze względu na obronę uzasadnionego interesu - jak już to wcześniej powiedziano - aktualnie w większości jest odrzucana. Podnosi się, że jej konstrukcja znacznie ogranicza ochronę dóbr osobistych. Dodaje się, że klauzula ta może odgrywać określoną rolę tylko wówczas, gdy przewiduje ją konkretny przepis prawa (por. red. Krzysztof Pietrzykowski „Kodeks cywilny. Komentarz” Wydawnictwo C.H.Beck 2008, tezy do art. 24; Zbigniew Radwański „Prawo cywilne

- część ogólna” Warszawa 2007 str. 176).

Jak słusznie zauważył to Sąd Okręgowy wielkość celi mieszkalnej w zakładzie karnym, określają odpowiednie przepisy Kodeksu karnego wykonawczego. Z kolei, kwestie związane z warunkami bytowymi, sanitarnymi i higienicznymi, reguluje szereg przepisów prawa, m.in. zawartych w Kodeksie karnym wykonawczym, w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186 poz. 1820), a także zawartych w załącznikach do tego aktu prawnego oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152 poz. 1493).

Prawidłowo wywiódł Sąd a quo, że powód nie wykazał i nie udowodnił - poza kwestią odpowiedniego metrażu w celach mieszkalnych, o czym mowa będzie poniżej

- że warunki bytowe, sanitarne i higieniczne, w jakich odbywał karę pozbawienia wolności, odbiegały od norm, wynikających z przytoczonych powyżej aktów prawnych. Wręcz przeciwnie, przesłuchani w sprawie świadkowie jednoznacznie potwierdzili, że warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, pozostawały w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym.

Słusznie podkreślił Sąd I instancji, że ciężar dowodu wykazania tych okoliczności spoczywał na powodzie. Sąd meriti umożliwił powodowi wykazanie swoich racji. Powód korzystał z pomocy profesjonalnych pełnomocników. Sąd a quo zakreślał coraz to nowe terminy na zgłoszenie ewentualnych wniosków dowodowych. Wnioski takie, albo nie były składane, albo były nieprecyzyjne, jak w przypadku świadka(...). W rezultacie, Sąd meriti podjął prawidłową decyzję, pomijając określone wnioski dowodowe na rozprawie w dniu (...) Na marginesie, podkreślić trzeba, że nie zostało wniesione do protokołu zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

W konsekwencji, wywody powoda w tym zakresie, zawarte w treści apelacji, stanowią tylko i wyłącznie gołosłowne twierdzenia, skoro nie znalazły one odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym. Zatem, w tej części, brak było jakichkolwiek przesłanek do uznania, że działania czy zaniechania pozwanego pozostawały w kolizji z obowiązującym porządkiem prawnym. Wobec tego, w zaistniałej sytuacji faktycznej, w ogóle nie można twierdzić, że określone dobra osobiste powoda zostały naruszone. W rezultacie, w tej części apelacja powoda nie mogła odnieść oczekiwanego przez niego skutku.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o metraż cel zajmowanych przez powoda.

W myśl art. 110 § 2 zd. 1 kkw powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m².

Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika - co przyznał pozwany - że powód przebywał w celach o metrażu poniżej 3 m² na osobę przez okres 28 dni.

Zatem, można stwierdzić -a priori - że pozwany naruszył obowiązujące przepisy prawa, umieszczając powoda w celach o powierzchni poniżej 3 m² na osobę. Taka sytuacja mogła naruszyć określone dobra osobiste powoda.

Wskazano jednakże powyżej, że występują tzw. kontratypy, które w przypadku ich zaistnienia, uchylają bezprawność danego działania czy zaniechania.

Jednym z nich - co już podkreślono - jest działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa.

Wobec tego, należy ustalić, czy pomimo tego, że jedne normy prawne ustalają pewne rozwiązanie, inne nie przewidują od niego wyjątku.

Słusznie zarzucił powód, że brak było podstaw do odwoływania się do dyspozycji art.

248 § 1 kkw. Bowiem, z dniem 6 grudnia 2009 r. przepis ten utracił moc. Natomiast, sytuacja faktyczna podlegająca ocenie w przedmiotowej sprawie datuje się od 1 kwietnia 2010 r.

Jednakże, w Kodeksie karnym wykonawczym znajduje się inna regulacja, dotycząca tego problemu, uwzględniająca wskazania, zarówno Trybunału Konstytucyjnego, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Otóż, art. 110 § 2b kkw (w wersji obowiązującej od dnia 6 grudnia 2009 r.), stanowi, że „dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić danego skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych...”.

Z kolei, art. 110 § 2c kkw stanowi, że „okres, o którym mowa w § 2b, może być przedłużony tylko za zgodą sędziego penitencjarnego. Łączny okres umieszczenia skazanego w warunkach określonych w § 2b nie może przekroczyć 28 dni”.

W przedmiotowej sprawie,(...) na podstawie której umieszczono powoda w celi poniżej 3 m² na osobę, ale nie mniej o niż 2 m², (...), w trybie art. 110 § 2b pkt. 1 i 2 kkw (k. 51 akt).

(...) o wyrażenie zgody na umieszczenie powoda, w powyższych warunkach, na okres do 28 dni. Zgoda taka została wyrażona (k. 52 akt).

Konsekwencją powyższego, było wydanie decyzji nr (...).

Łączny okres nie przekroczył 28 dni.

W rezultacie, należało uznać, że postępowanie pozwanego mieściło się w granicach obowiązującego prawa. Zatem, pomimo apriorycznego naruszenia dóbr osobistych powoda, bezprawność działania pozwanego została uchylona.

W takiej sytuacji, pozwany został uwolniony od odpowiedzialności, wytoczone powództwo w tej części okazało się nieuzasadnione, a w konsekwencji bezzasadna okazała się apelacja powoda. Z kolei, apelacja pozwanego wywarła oczekiwany przez niego skutek.

W tym miejscu, wspomnieć trzeba o relacji, w jakiej pozostają przepisy z zakresu ochrony dóbr osobistych i czynach niedozwolonych, w sytuacji, gdy odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Podstawę odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych stanowią przepisy art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. i na ich podstawie ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych także Skarb Państwa. Przepisy art. 417 i art. 417¹ k.c. nie mają zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i nietykalności mieszkania, gdyż odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr osobistych uregulowana jest w sposób odrębny w art. 23, 24 i 448 k.c. Jedynie szczególny rodzaj dóbr osobistych: zdrowie i wolność może podlegać także ochronie przewidzianej w art. 444 i 445 k.c. Jeżeli szkodę lub krzywdę wynikającą z rozstroju zdrowia wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417

§ 1 lub art. 417¹ § 2 k.c. a zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., * V CSK 352/09, opublikowany w Palestrze 2010/5-6/236, zamieszczony w LEX nr 584223).

Należy jednak zauważyć, że również przy odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. podstawową przesłanką jest bezprawność. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy - co wykazano już powyżej - brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisania pozwanemu bezprawności.

3. Słuszne okazały się zarzuty sformułowane w apelacji pozwanego Skarbu Państwa, dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Niewątpliwie, powód przegrał proces, wobec czego - co do zasady - był zobowiązany zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika(...)

Powód domagał się ochrony majątkowej w zakresie dóbr osobistych. Roszczenie majątkowe opiewało na sumę 5 000 000 zł (k. 62v akt). Zatem, wynagrodzenie pełnomocnika wyniosło kwotę 7 200 zł, w myśl § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Dodać należy, że § 10 ust. 1 pkt. 25 powyższego rozporządzenia wszedł w życie dopiero w dniu 25 lutego 2012 r.

Z kolei, w myśl § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 lutego 2012 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2012 r. poz. 149), do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (25.02.2012 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Zatem, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 7 powyższego rozporządzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie było podstaw do zastosowania szczególnej regulacji prawnej, zawartej w dyspozycji art. 102 k.p.c. Jak słusznie podnosi się w judykaturze, brak środków finansowych na pokrycie kosztów procesu (co może wynikać chociażby z postanowienia o zwolnieniu od kosztów sądowych), nie stanowi wystarczającej przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa wypływającego z treści art. 102 k.p.c. Sąd Najwyższy podniósł m.in., że „nie ma prostego przełożenia między zwolnieniem strony od kosztów sądowych a obowiązkiem zwolnienia od kosztów zastępstwa procesowego w związku z przegraną sprawą” (por. postanowienie SN z dnia 25.04.2012 r., II PZ 49/11, niepublikowane, zamieszczone w LEX nr 1168878).

Zdaniem Sądu ad quem, nie można zaakceptować takiej sytuacji, że powód występuje z nieuzasadnionym żądaniem zawartym w pozwie, Sąd I instancji wyjaśnia sprawę i przesądza o niezasadności powództwa, a powód w dalszym ciągu prezentuje swoje racje bez jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym i korzysta jednocześnie z dobrodziejstwa szczególnego uregulowania zawartego w art. 102 k.p.c. Dodać trzeba, że powód wystąpił z roszczeniem opiewającym na sumę 5 000 000 zł, bez bliższego uzasadnienia zakresu tak sformułowanego żądania.

Nie można zapominać, że powód wszczynając postępowanie zaangażował w proces stronę pozwaną wraz profesjonalną obsługą prawną. Brak jest racjonalnych podstaw do tego, aby stronę wygrywającą proces (w tym wypadku pozwanego), obciążać obowiązkiem poniesienia kosztów ustanowionego przez siebie pełnomocnika. Bowiem, to strona przegrywająca proces ponosi ujemne tego konsekwencje, w tym również konsekwencje natury finansowej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Jednocześnie, Sąd ad quem orzekł, jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uwzględniając apelację pozwanego.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 25 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 cytowanego już powyżej rozporządzenia (aktualnie jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego Skarbu Państwa w kwocie 120 zł.

Skoro powód przegrał postępowanie apelacyjne, to winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie było podstaw do zastosowania szczególnej regulacji prawnej, zawartej w dyspozycji art. 102 k.p.c., również w postępowaniu odwoławczym, z tych przyczyn, które zostały już wskazane w niniejszym uzasadnieniu.

Dodać trzeba, że w judykaturze podkreśla się, że „przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nie obciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym” (por. postanowienie SN z dnia 30.03.2012 r., III CZ 13/12, niepublikowane, zamieszczone w LEX nr 1164738).